

W kwietniu br., w Mariborze na Słowenii odbyły się mistrzostwa Europy Taekwon do. Do zawodów stanęło 490 sportowców z 28 państw. Polska reprezentacja zdobyła 32 krążki w różnych kolorach, co dało jej pierwsze miejsce w klasyfikacji medalowej. Wśród medalistów znalazła się m.in. jedna z moich klubowych koleżanek Ania Piszczorowicz. Ciężka praca Ani, wysiłek w postaci treningów przyniósł jej sukces. Otrzymała w tym roku stypendium sportowe od Rady Powiatu Wrocławskiego. Program Stypendialny za wybitne osiągnięcia różnych sferach działalności edukacyjnej skierowany jest do szczególnie uzdolnionych

Treningi z medalistką

uczniów szkół ponad gimnazjalnych zamieszkałych na terenie Powiatu Wrocławskiego. Celem programu jest wyłonienie grupy najzdolniejszych uczniów i objęcie mecenatem Powiatu Wrocławskiego, udzielenie im pomocy

umożliwiającej pokonanie materialnej bariery dostępu do edukacji oraz wspieranie ich rozwoju. Program ma doprowadzić do wzrostu aspiracji edukacyjnych i aktywności młodzieży wiejskiej, dzięki czemu grono stypendystów

stanowiąc będzie pozytywny wzorzec dla środowiska oraz wzmacniać będzie poczucie własnej wartości w społeczności Powiatu Wrocławskiego (źródło: Gazeta Wrocławska).



Wywiad z Anią Piszczorowicz po Mistrzostwach Europy w Mariborze 2012 w Słowenii.
Emilia Homik: **Witaj, czy mogę Ci zadać kilka pytań?**
Ania Piszczorowicz: **Okej, nie ma sprawy. Czy to był Twój**

pierwszy wyjazd na Mistrzostwa Europy?
Tak, to były moje pierwsze mistrzostwa Europy.
Ile dni trwały zawody i gdzie byliście zakwaterowani?
Zawody trwały 4 dni

mieszkaliśmy w małym hotelu w Mariborze, niedaleko centrum miasta. W jakiej kategorii zdobyłaś srebro?

walki junierek kat -55 kg.

Ile zawodniczek musiałaś pokonać, by sięgnąć po medal?

Miałam łącznie 4 walki, 3 wygrane i finałowa-przegrana.

Co czułaś, jakie myśli miałaś, kiedy

weszłaś na podium?

Byłam bardzo szczęśliwa, że w końcu mój wysiłek się opłacił.

Polska reprezentacja przywozła do Polski sporo medali, uczciliście to jakoś?

Mieliśmy wolny wieczór i każdy spędzał go jak chciał, trochę posiedzieliśmy

wspólnie z innymi zawodnikami, mieliśmy czas, żeby porozmawiać i się w końcu zrelaksować.
Nie nachodzą Cię czasami myśli, żeby skończyć z treningami, bo przecież odbywają się one 5x w tygodniu po 1, 5 godziny?

Są chwile słabości, jak nie mam na nic czasu, ale jakoś staram się wszystko razem pogodzić.

Czy masz jakieś marzenia związane z tym sportem?

Nie myślałam jeszcze o tym, ale jest to bardzo możliwe.

Życzę sukcesów.

Emilia Homik



KOKO KOKO GRECKA SPOKO, czyli Euro w szkole

Gdy w czasie EURO 2012 piłkarze grali na wielkich stadionach, nasza szkoła nie mogła zmarnować takiej okazji, żeby zorganizować świetną zabawę. Imprezę szkolną nazwano KOKO KOKO EURO GRECKA SPOKO.

Każda klasa wcieliła się w inną narodowość Europy. Niestety zabawa była dwa razy odwołana ze względu na złą pogodę. Nadszedł wreszcie dzień, w którym odbyło się szkolne EURO 2012. Było na tyle zimno, że każdy musiał ubrać kurtkę lub bluzę, ale nauczyciele nie chcieli kolejny raz odwoływać zabawy. Oprócz rozgrywek piłki nożnej miał być też odbyć się piknik, ale niestety zorganizowaliśmy go w sali gimnastycznej. Reprezentacje klas wzięły udział w losowaniu grup do rozgrywek meczów w piłce nożnej. Ostatecznie finał uczniowski wygrały Czechy (6,,b" - teraz już uczniowie gimnazjum).

Finał zabawy był zaskakujący, reprezentacja nauczycieli stworzyła drużynę Polski i wygrała w meczu z

Czechami. W nagrodę dostali puchar na KOKO KOKO EURO GRECKA SPOKO. Chociaż była nie najlepsza pogoda, wszyscy świetnie się bawili i według mnie był to świetny pomysł na szkolną zabawę.

Agnieszka Chodowska



zdażę. Z niektórych klas widzę dach mojego domu. Mogę sprawdzić, czy żaden złodziej nie

nie wkłada się do środka. Niektóre moje koleżanki dojeżdżają do szkoły bardzo długo, a mi

dotarcie na miejsce zajmuje mniej niż minutę. Można powiedzieć, że spóźnialscy mi trochę

zazdroszczą. Wszystkich zalet nie wymienię, bo jest ich tak dużo, że nawet ja sama nie wiem że

niektóre istnieją. Jedna z nich jest taka- gdy bawię się lub robię coś w ogródku jakiś

Szkoła sąsiadką

Niektórzy uważają, że szkoła to jedno z najokropniejszych miejsc na świecie, inni że to ich ulubione miejsce, a jak uważa osoba, której dom sąsiaduje ze szkołą?

Taką osobą jestem ja. Mieszkanie

obok szkoły jest bardzo wygodne, ma wiele zalet, ale znajdują się i wady. Mogę obudzić się bardzo późno, a i tak się nie spóźnię na lekcje. Gdy zapomnę czegoś, mogę wrócić się, nawet na dwie

minuty przed dzwonkiem, a i tak

Bieg po złoto



13 X 2012 roku na Stadionie Olimpijskim odbył się bieg Gerharta Hauptmanna z okazji 150 rocznicy urodzin laureata Nagrody Nobla. Organizatorem imprezy było NiemieckoPolskie Stowarzyszenie Dolny Śląsk oraz WKB Piast Wrocław. Celem było uczczenie pamięci pisarza. Pojechałem z rodzicami na stadion Olimpijski

i rodzice zgłosili mnie do biegu na dystansie 400m w kategorii wiekowej 9-10 lat. W biegu wystartowali chłopcy i dziewczyny, Wśród chłopców zająłem pierwsze miejsce i dostałem mały puchar w srebrnym kolorze. Bieganie to moje hobby i chcę zachęcić wszystkich do uprawiania sportu, bo sport to zdrowie!

Wojtek Koryś IV b

uczeń może mnie podglądać. Czasami nie mogę nawet podłubać w nosie, bo jakaś koleżanka może przechodzić koło mojego domu i może zobaczyć. Często

słyszę krzyki i wrzaski uczniów, którzy właśnie kończą lekcje, a czasami nawet muzykę dobiegającą z sali gimnastycznej. Kiedymam otwarte okno w pokoju, słyszę dzwonki na lekcję lub na przerwę. Jednak podsumowując wszystkie zalety i wady, nie zamieniłabym



mojego przytulnego domu na żaden inny. Kiedy mieszkałam daleko od szkoły, musiałam wstawać bardzo wcześnie, żeby zdażyć, a i tak czasami się spóźniałam. Wolę jednak mieć szkołę za sąsiadkę.

Jagoda M.

Patrz na świat przez różowe okulary

Pewnie niektórzy z tych, którzy noszą okulary myślą: "I co ja z tym zrobię? Będę brzydki..." albo: "Teraz będą się ze mnie śmiać...". Nie musi tak być! To, jak będziemy się czuć w okularach, zależy przede wszystkim od naszego nastawienia. Coś na ten temat wiem. Sam noszę okulary.

Byłem mały, gdy musiałem wybrać - okulary albo zez. Istnieje wiele sposobów, żeby czuć się dobrze z wadą wzroku. Na przykład na wó można nosić soczewki kontaktowe. Jeśli jednak są przeciwwskazania, to można równie dobrze ćwiczyć z okularami, tylko będzie kłopot, jeśli piłka uderzy w szkiełko. Dobra strona noszenia okularów jest taka, że gdy wieje wiatr, a w pobliżu są tereny piaszczyste, to okulary chronią posiadacza przed narażeniem swoich oczu na piasek. Gdy

muchy są blisko, to mogą się one dostać do oka, jeżeli mamy okulary, to chronią one oczy przed tymi

owadami. Dla dziewczyn zapewne ważne są także walory dekoracyjne okularów. Godzinami przed lustrem wybierają kolor i kształt



oprawek dopasowując je do kształtu twarzy. Studiują także zalecenia dyktatorów mody, bo także w tej dziedzinie światowi kreatorzy mają wiele do powiedzenia. "Desperaci" bez lekarskich wskazań do noszenia okularów posuwają się nawet do zakładania

okularów ze zwykłymi szklami. Noszą je dla ozdoby a niektórzy pozują na "mądrzejszych". Według obiegowych opinii okularnicy grzeszą rozumem :) Dlatego też według mnie noszenie okularów przynosi także korzyści i nie jest już wielkim problemem.

Marek Jarema

Święta tuż tuż

Wiecie już, co chcecie dostać pod choinkę? Ja wiem, co jest ciekawym prezentem z tej okazji, oto kilka moich pomysłów:

1. Miś waszego wzrostu albo wyższy.
2. Gry towarzyskie.

3. Plakaty, książki, płyty.

4. Biżuteria.
5. Coś niedrogiego
Z zakupami nie czekaj do ostatniej chwili! Unikniesz w ten sposób gorączkowych poszukiwań i tłoku w sklepach.

Aktywni na aktywie bibliotecznym

Od początku tego roku należę do aktywu w bibliotece. Aktyw to prawa ręka pana bibliotekarza. Jest nas razem ośmioro - uczniów klas 4-6. Dyżury

nie zwracałam na to uwagi? Od zeszłego roku marzyłam, aby siedzieć na miękkim, wygodnym fotelu i wypożyczać karty uczniom klas 1-6. Obecnie twierdzą,

bibliotecznych. Dobrze jest znać się na książkach, by niezdecydowanym potrafić doradzić, co warto przeczytać. Najlepiej samemu być wзором czytelnika,

by móc czerpać z osobistych doświadczeń. Organizujemy także jako aktyw biblioteczny wraz z panem bibliotekarzem pasowanie na czytelnika dla uczniów klas

pierwszych i wiele konkursów czytelniczych. Serdecznie zapraszam do biblioteki w naszej szkole jestem pewna, że przyjmą cię z uśmiechem.

Emilka K.



BIBLIOTEKA - z greckiego *biblion* książka

w bibliotece mamy dwójkami przez cały dzień (8.00-14.00). Wbrew pozorom biblioteka to naprawdę magiczne miejsce. Kiedyś mówiłam: biblioteka to po prostu zwykły pokój z dużą ilością książek. Teraz wiem, że byłam w błędzie. Może dlatego że

że było warto starać się i wykazywać. Na ostatnim spotkaniu ustalaliśmy dyżury i zakres obowiązków. Mam nadzieję, że takich spotkań będzie więcej. Praca w bibliotece to odpowiedzialność. Trzeba być cierpliwym, dokładnym i skrupulatnym, by nie zapodziać kart



"Sposób na Elfa" - książka na każdą porę

Kilka dni temu pochłonęła mnie bez reszty książka pt "Sposób na Elfa". Jej autorem jest mój sąsiad - Marcin Pałasz. Pisze on książki oraz bajki dla dzieci i młodzieży. W książce wykorzystał postaci, które istnieją w życiu realnym (niektórym nadał nowe imiona) oraz sytuacje, które wydarzyły się naprawdę. Książka opisuje przygody wiernego psa autora, który trafił do niego z podwarszawskiego schroniska. Psa o imieniu Elf.

Gdy do mieszkania pisarza i jego syna Młodego trafia Elf, ich życie całkowicie się zmienia. Elf dowiedziawszy się, że zostanie oddzielony od swojej siostry Erki i zabrany do nowego, nieznanego miejsca, bardzo przeżywa nową sytuację. Podróż jest dla niego również wielkim wyzwaniem. Wychowanie szczeniaka trwa dość długo. Kiedy zwierzę trafia do dziwnego miejsca, którym jest mieszkanie, ogarnia go wielki smutek. Dodatkowym obciążeniem jest brak najbliższej mu osoby - siostry. Po niedługim czasie Elf oswaja się z nowym miejscem. Na spacerach dowiaduje się, jak nazywają się

poszczególne przedmioty z najbliższego otoczenia i oswaja się ze Śmiertelnie Groźnymi Rzeczami, np.

ruszającą się na wietrze reklamówką. Niedługo potem policja szuka złodzieja, okradającego piwnice. Elf wychodząc na spacer z Dużym-jego właścicielem wpada na trop, który prowadzi do samochodu złodzieja. Duży dzwoni na policję, która chwilę potem pojawia się i chwytą przestępcę. Elf zostaje nagrodzony dużą porcją wątróbki. Po kilku miesiącach dzwoni telefon ze schroniska. To mama Dużego z informacją, że chce przygarnąć Erkę. Psina od wyjazdu swojego brata ze schroniska mała jadła i stała się



osowiała. Od tego momentu oba pieski często spotykają się ze sobą i są szczęśliwe mając dobrych właścicieli i ciepły dom.

Polecam wszystkim kochającym zwierzęta i

mającym własne pupilki tę ciepłą, pozytywną i pełną humoru książkę, która mówi o więzi pomiędzy człowiekiem a zwierzęciem.

Fajne jest to, że świat przedstawiony w książce

jest widziany z perspektywy zarówno psa, jak i pisarza. Mamy zatem do czynienia z dwoma narratorami. Opowieść czyta się jednym tchem, nie można się od niej oderwać.



Stopka

<http://www.fac ebook.com/nied zwiadekSP28>

Redakcja:
Paula Szumiło,
Julia Skorupska,
Paula Ignasiak,
Marek Jarema,
Emilia Kamińska,

Agnieszka Chodowska, Emilia Homik, Jagoda Marszałek Kuźniar, Wiktoria Juchniewicz, Aleksandra Nowak, Szymon Kosz.
Opiekun: Ewa Chawar

W sprzedaży pojawiły się już kolejne losy futrzanego bohatera zatytułowane Elfie, gdzie jesteś?!. Może po przeczytaniu tej lektury ktoś zechce pomóc porzuconemu zwierzątkowi i

przygarnie biedaka ze schroniska. Zachęcam zarówno do przeczytania tej pasjonującej książki, jak i niesienia pomocy zwierzętom, które doświadczyły ze strony ludzi wiele złego.

Paila Ignasiak

Cała szkoła czyta

1.10. 2012r w naszej szkole odbyło się głośne czytanie. Jest to akcja ogólnoswiatowa. Tego dnia uczennice klas szóstych, czyli Paula, Julia, Natalia,

Marysia, Emilka i Julia gościły w klasach 1-6 i czytały dzieciom fragmenty książek. Młodszym dzieciom zaproponowały takie lektury jak "Łazikanty", "Charlie i szklana winda",



Potter" i "Opowieści z Narnii". Wybrały najciekawsze fragmenty, by zachęcić więcej osób do czytania książek. Dziewczyny mają nadzieję, że dzięki nim liczniejsza grupa dzieci będzie sięgała

po książki z własnej inicjatywy. Sądzą też, że książki można czytać zawsze, a nie tylko w tym jednym dniu, czego same są przykładem.

Jula Skorupska

oraz baśnie. Natomiast u starszych uczniów pojawiły się "Igrzyska Śmierci", "Harry